



**Narodowe Forum Muzyki**  
Przestrzeń dla piękna



**EUROPEJSKA STOLICA KULTURY  
WROCLAW 2016 PREZENTUJE**

**22**

**wrzesień  
czwartek / Thu  
19:00**

Ewangelicko-augsburski kościół  
Opatrności Bożej

## Genesis

**NFM Trio Smyczkowe Leopoldinum:**

**Christian Danowicz** – skrzypce

**Michał Micker** – altówka

**Marcin Misiak** – wiolonczela

PROGRAM:

**Henryk Mikołaj Górecki** (1933–2010) *Genesis I: Elementi per archi*  
op. 19 nr 1 [12']

**Krzysztof Penderecki** (\*1933) *Trio smyczkowe* [14']

I Allegro molto

II Vivace

**Karl Ditters von Dittersdorf** (1739–1799) *Divertimento D-dur* [11']

I Andante

II Menuetto

III Rondo: Allegro

**Franz Schubert** (1797–1828) *Trio smyczkowe B-dur D 581* [21']

I Allegro moderato

II Andante

III Menuetto: Allegretto

IV Rondo: Allegretto

**KONCERT W RAMACH CYKLU 1000 LAT MUZYKI WE WROCLAWIU**



H.M. Górecki



F. Schubert

Dofinansowano  
ze środków:

Współorganizator:

Partner strategiczny



**WROCLAW 2016**  
Europejska Stolica Kultury



EUROPEJSKA  
STOLICA KULTURY

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**



impart



KGHM  
POLSKA MIEDŹ

## Omówienie

Piotr Matwiejczuk

Cykl *Genesis*, którego pierwsze ogniwo zabrzmiał podczas dzisiejszego koncertu, miał być cezurą wyznaczającą początek nowego stylu w twórczości Henryka Mikołaja Góreckiego. Kompozytor tak opowiadał o swoich założeniach w rozmowie z Leonem Markiewiczem na łamach „Ruchu Muzycznego” w 1962 r.: „Nowo powstałe utwory, a więc *Elementy* na skrzypce, altówkę i wiolonczelę oraz *Śpiewy instrumentalne* dla 15 wykonawców są początkiem okresu, w którym postanowiłem poddać się ostrej samokontroli, nie pozwalającej na żadne nierozważne posunięcia. Rozpoczynają one cykl utworów pod wspólnym tytułem *Genesis*. Utwory składające się na ten cykl są lub będą odrębnymi kompozycjami o własnych tytułach oraz o różnym składzie instrumentów. [...] W znaczeniu ogólnym *genesis* oznacza warunki, jakie złożyły się na powstanie zjawiska od jego form zarodkowych do rozwiniętych. Ja potraktowałem to słowo jako symbol poszczególnych etapów stawania się, realizacji i rozwinięcia trzech podstawowych elementów muzyki, za jakie uważam agogikę, dynamikę i barwę. Stąd wywodzi się tytuł pierwszego utworu cyklu – *Elementy*, w którym składniki te występują w formie zarodkowej”. Chroboty, glissanda, klastery, „szepty i krzyki” instrumentów smyczkowych wydobywają ich mroczną, brutalistyczną, a przez to bardzo pociągającą swoją pierwotnością stronę.

Takich brzmieniowych efektów poszukiwał również Krzysztof Penderecki w swojej twórczości z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – to wówczas powstały jego najbardziej awangardowe dzieła, takie jak *Tren ofiarom Hiroszimy* czy *De Natura Sonoris*. W latach późniejszych nastąpił w twórczości kompozytora zwrot w stronę tonalności, rozpoczął się dla Pendereckiego okres „romantyczny”. Styl, w którym zostało skomponowane *Trio smyczkowe* (oraz napisana w tym samym czasie opera *Ubu król*), jest wypadkową tych dwóch tendencji: modernistycznej i tradycyjnej. Pierwszą część w tempie oznaczonym jako *feroce* (dziko) rozpoczyna dziewięć ostrych, przenikliwych akordów. Altówka wprowadza następnie tkający, rapsodyczny nastrój w swojej powolnej

partii solowej. Na takich kontrastach – agogicznych, barwowych, emocjonalnych – opiera się w całości konstrukcja *Tria*. Finał zaskakuje radosnym, pełnym energii, niemal Bartókowskim w charakterze tematem rozwijanym w kontrapunktycznym stylu.

Intrygującą ciekawostką z życia Karla Dittersa von Dittersdorfa jest fakt, że był on w swoich czasach jednym z najwybitniejszych znawców lasu, czyli sylwologów. Zamiłowanie do nauk przyrodniczych szło u niego w parze z obfitą twórczością muzyczną: Dittersdorf, kompozytor związany blisko z Wrocławiem, pozostawił po sobie jedenaście oper oraz niemal sto dwadzieścia symfonii, a także liczne dzieła kameralne, solowe, kościelne i świeckie. Płodny i wszechstronny twórca, choć dziś pozostający w cieniu innych wiedeńskich muzyków okresu klasycyzmu, przyjaźnił się z wieloma z nich, między innymi z Josephem Haydnem i Christophem Willibaldem Gluckiem (w jego towarzystwie podróżował po Włoszech). Muzyczna spuścizna Dittersdorfa budzi respekt z jeszcze jednego powodu: w przeciwieństwie do wielu kompozytorów (nie tylko tamtej) epoki, Karl nie przyszedł na świat w rodzinie muzycznej. Jego ojciec był wojskowym krawcem i dopiero otrzymanie przez Dittersdorfa seniora synekury w teatrze umożliwiło muzycznemu synowi gruntowną edukację. Dittersdorf z pewnością należy do „matych mistrzów” klasycyzmu, twórców niestusznie zapomnianych. Dobrze, że coraz częściej sięga się po dzieła z jego przebogatego katalogu. Mogą one stanowić ozdobę każdego repertuaru, czego znakomitym przykładem jest *Divertimento D-dur*, lekki, skrzący się wdziękiem, prawdziwie rozrywkowy, a zarazem elegancki, klasycznie skrojony utwór.

Klasyczną jeszcze budowę, pozornie niezapowiadającą unikalnego Schubertowskiego stylu kameralnego, mają trzy *tria* smyczkowe Franza Petera Schuberta. Wszystkie – choć tylko to, które usłyszymy dzisiejszego wieczoru zostało ukończone – napisane zostały w tonacji B-dur, która według teorii afektów skodyfikowanej przez Schubarta kojarzona była z „radosną miłością, czystym sumieniem, nadzieją i dążeniem do lepszego świata”. Prawda, że trudno o lepszy zestaw emocji związanych z muzyką Schuberta?

W każdym razie z jego jaśniejszą, niepoddającą się rozpaczcy twarzą. W utworach skromnego wiedeń- czyka, nawet tych wczesnych, daje się odczuć jakąś onieśmielającą prostotę, intymność obcowania z przyjazną duszą. Również w dziełach orkiestrowych Schubert jest intymny, mimo swojej admiracji dla Beethovena oraz korzystania ze stworzonych prze- zeń wzorców – pozbawiony zadęcia, fanfaronady, przytłaczającej ambicji. Nawet ci, którzy muzyki Schuberta nie lubią, nazywając ją nudną („niebiańskie dźwięczny“!), przyznają, że jego pieśni są genialne, a kameralistyka – jedyna w swoim rodzaju. Mimo nieustających marzeń o napisaniu wielkiej opery, Schubert pozostał niedoścignionym mistrzem form małych. Niczym holenderscy malarze codzienności, uwnioślający powszednie przedmioty i sytuacje, a raczej wydobywający z nich obecne dla uważnego oka piękno, autor *Śmierci i dziewczyny* najgłębsze swoje dzieła wyrzeźbił najprostszymi środkami.

Tak też jest z *Triem B-dur*: choć wiele tu jeszcze bardzo poprawnego klasycyzmu, są już momenty zwiastu- jące niepodrabialny charakter pisma twórcy. Choć część pierwsza (*Allegro moderato*) jest klasycznym allegrem sonatowym, to osobisty styl Schubertowski można wyczuć w chromatycznych zwrotach, ru- chu harmonicznym w przetworzeniu (nagły zwrot do Ges-dur, a następnie fis-moll) oraz w bogatych w ozdobniki figuracjach. Najdobitniej jednak sły- chać „prawdziwego” Schuberta w środkowym ogniwie części drugiej – *Andante*. Charakter kompozytora i jego wizja muzyki najbardziej chyba czytelne są w częściach wolnych, granych w rytmie miarowych kroków. Krótkie i stosunkowo pogodne *Andante* w tonacji F-dur zostaje rozdzielone przepięknym, melan- cholijnym epizodem w f-moll, przemykającym jak cień chmury przez słoneczną tarczę. U Schuberta świadomość mroku obecna jest nawet w najbardziej radosnych dzie- łach. W *Triu* z trzeciej części pierwsze skrzypce gra altów- ka(!), a utwór kończy się brawurowym, pełnym humoru *Rondem*. To skromne, świeże dzieło dwudziestoletniego kompozytora nie jest ani rewolucyjne, ani przetomowe – zupełnie jak Vermeerowska mleczarka i słowa, które poświęciła jej Wisława Szymborska: „Dopóki ta kobieta z Rijksmuseum / w namalowanej ciszy i skupieniu /

mleko z dzbanka do miski / dzień po dniu przelewa, / nie zastępuje Świat / na koniec świata”.

## NFM Trio Smyczkowe Leopoldinum

Trio zostało założone w 2009 r. przez koncertmistrza i liderów NFM Leopoldinum – Orkiestry Kameralnej, laureatów wielu znaczących konkursów muzycznych w kraju i za granicą: Christiana Danowicza, Michała Mickera i Marcina Misiaka, którzy jako stypendyści szkoły Reina Sofía w Madrycie studio- wali pod okiem wybitnego skrzypka i kameralisty, G. Pichlera, prymariusza słynnego zespołu Alban Berg Quartet. Trio regularnie występuje podczas sezonów koncertowych Narodowego Forum Muzyki oraz na Leo Festiwalu, koncertowało także w Madrycie, Hanowerze i Thonon we Francji, a w październiku 2014 r. zespół zaprezentował się na Światowych Dniach Muzyki.

## PEŁNY BIOGRAM ZESPOŁU:

[www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy](http://www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy)

fot. J. Pruszyńska



---

Organizator:



---

Partner strategiczny:



---

Partner:



---

Sponsor złoty:



---

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:

